Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 31. Poniedziałek, dnia 6. Sierpnia 1877. IV. rocznik.

Czwarte (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, dnia 29. Lipca 1877.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Związku zwołanem zostało przez Patronat i Wydział głównie dla sprawy jcentralnej instytucyi kredytowej, a pomimo że jest to uż drugi w tym roku zjazd, i pora zebraniom takim niezbyt sprzyjająca, delegaci stawili się bardzo licznie. Reprezentowanych było 29 stowarzyszeń—a mianowicie: Bircza, delegat dr. Bodyński—Bóbrka, del. p. Międlicki—Busk, p. Michałowski — Chodorów, p. Minkusiewicz — Gorlice, p. Biechoński — Kałusz, p. Kwaśniewski — Kołomyja, ks. Martyni — Lwów: Towarzystwo zaliczkowe dr. Zgórski, kasa zaliczkowa p. Merunowicz, Towarzystwo przemysłowe dr. Goldmann, zaliczkowe rolnicze dr. Gross, zaliczkowe urzędników i sług kolejowych p. Przybysławski, handlu skór p. Aleksandrowicz, spożywcze p. Romanowicz—Tow. zal. Mielec, p. Grabowicz—Mościska, p. Strzelecki — Przemyśl hr. Krukowiecki — Rohatyn, p. Chudzicki — Rozdół, p. Füller — Rudki, p. Zbrożek— Skałat, p. Dziembowski — Stanisławów, dr. Kamiński — Tarnów, dr. Biliński — Tłumacz, p. Biesch — Zbaraż, dr. Zbyszewski — Cieszyn, dr. Lech — Drohobycz dr. Wolski — Sokal, p. Oleksiński — Toporów, p. Krąpiec.

O godzinie 10½ prezes Wydziału Związku dr. Karol Maly zagaja posiedzenie, wzywając do wyboru przewodniczącego i zastępcy. Na wniosek p. Lecha obrano przewodniczącym dra Karola Maly'ego, zastępcą pana Wojciecha Biechońskiego — przewodniczący powołał do pełnienia obowiązków sekretarzy pp. Bodyńskiego i Romanowicza. Po złożeniu legitymacyj, i stwierdzeniu że punkt IVty „zatwierdzenie protokołu trzeciego zgromadzenia“ już jest załatwiony uchwałą poruczającą Wydziałowi redakcyę protokołu, przystąpiono do głównego przedmiotu porządku dziennego, t. j. do sprawy centralnej instytucyi kredytowej.

Sprawozdawca dr. T a d e u s z S k a ł k o w s k i przedstawia najprzód wynik pisemnej ankiety w myśl uchwały ostatniego zgrom. zarządzonej. 26 stowarz. nadesłało odpowiedzi — z tych 22 oświadczyło się za utworzeniem centralnej instytucyi kredytowej — 3 przeciw — jedno zaś odroczyło odpowiedź. P r z e w a ż n a z a t e m w i ę k s z o ś ć uznała tę potrzebę. Co do formy objawiła się taż sama różnica zdań, jaką widzieliśmy na ostatniem zgromadzeniu: 5 stowarzyszeń oświadczyło się za formą akcyjną — 6 za komandytą — 7 za udziałową — 4 za kołem kredytowem mniej więcej w myśl wniosku Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie. W obec tak rozstrzelonych zdań, Wydział musiał sam szukać wniosku, któryby można zalecić, żadna bowiem z projektowanych form, nie znalazłaby powszechnego uznania. Takim wnioskiem wydała mu się z pewnemi zmianami opinia Tow. zaliczkowego we Lwowie, która zbyt późno nadeszła, ażeby wszystkie stowarzyszenia mogły były zdanie swe o niej wyrazić. Sprawozdawca w obszernym wywodzie streszcza wyniki ankiety kredytowej Wydziału krajowego, znane już czytelnikom „Związku“ w skutek czego nie będziemy ich tu ponownie powtarzać. Na wyniki prac tej ankiety musieliśmy się oglądać, skoro mamy przyrzeczony zasiłek z funduszu krajowego, i mamy stać się jednem z ogniw w systemie kredytowym, jaki ma być stworzonym. Że zaś ankieta projektuje, aby utworzono krajową instytucyą hipoteczną dla małych gospodarstw, którąby zarazem miała udzielać kredytu Towarzystwom zaliczkowym, że dalej instytucya ta nie prędko przyjdzie do skutku, a potrzeby Towarzystw naszych są nagłe, i nie cierpią zwłoki — przeto należy stworzyć instytucyę przejściową, prowizoryczną, któraby obecnie na najmniejsze natrafiła trudności, a w danym razie łatwo przenieść się dała do owej centralnej instytucyi. Jako taką uważa Wydział Związku tylko koło kredytowe. Byłoby ono w myśl §§. 266 do 270 kodeksu handlowego prostem połączeniem do prowadzenia pewnego szczegółowego interesu — a jako takie nie potrzebuje ani firmy protokołować, ani żadnych innych formalności przedsięwziąć. Mając głównie na oku zasiłek z funduszu krajowego, będziemy musieli co do szczegółów oglądać

się na żądania, jakie nam będą z tej strony stawiane. Ale i dzisiaj już możemy podać niektóre szczegóły tej organizacyi, a są one zawarte we wniosku. Koło takie z poręką chociażby ograniczoną, z osobnym funduszem kaucyjnym, i wzrastającym stopniowo funduszem rezerwowym, przedstawiałoby cenną dla Wydziału krajowego gwarancyą, a uwolniłoby go od szczegółowego trutynowania stosunków każdego stowarzyszenia z osobna, co byłoby już rzeczą koła kredytowego. W ten sposób umożliwilibyśmy już teraz rozdanie przeznaczonej na ten cel kwoty pomiędzy stowarz. — W ankiecie wybranej do wniosku posła Zyblikiewicza postanowiono, iż zanim krajowa instytucya hipoteczna przyjdzie do skutku, należy udzielać pożyczek większym stowarzyszeniom, od których znowu mniejsze mogą brać zasiłki. Ta organizacya jednak nie przedstawia tej gwarancyi i tej siły jak koło kredytowe, i nie pozyskałaby pewno tak znacznych kwot, jakie można przez koło pozyskać. Że zaś ostateczny układ będzie musiał być z Wydziałem krajowym zawartym; przeto nie pozostaje nic innego jak uchwalić zasadnicze punkta, a co do szczegółów upoważnić Wydział Związku do działania. Te zasadnicze punkta są nastpujące:

Na zasadzie §. 266 do 270 ustawy handlowej utworzonem będzie Koło kredytowe stowarzyszeń zarob. i gosp. oparte na poręce ogran. a mianowicie do wysokości kredytu każdemu stowarzyszeniu przyznanego. Każdy z uczestników składa jako kaucyę 5% przyznanego kredytu, a ten fundusz kaucyjny użytym będzie do pokrycia strat, po czem ma być bezzwłocznie uzupełnionym. Pierwszych 20 uczestników przyjmuje Wydział Związku— następnych zaś zarząd Koła kredytowego złożony: 1) z Patrona, 2) z reprezentanta Wydziału krajowego tudzież tych instytucyj finansowych, któreby Koło kredytowe swymi funduszami zasiliły, 3) z reprezentantów stowarzyszeń do Koła należących. Zarząd ten przyznawałby kredyta, rozkładał pokrycie ubytku z funduszu kaucyjnego i załatwiał spory. Z procentów przez stowarzyszenia opłacanych, spłaconoby przedewszystkiem procenta instytucyom od ulokowanych kapitałów i pokrywano koszta zarządu, resztę zaś rozdzielanoby w połowie między stowarzyszenia należące do Koła, a w drugiej połowie obracanoby na utworzenie funduszu rezerwowego. Bezpośredni zarząd kasowy i buchalteryczny prowadziłoby Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

Dr. Leon Biliński oświadcza się przeciw wnioskom Wydziału Związku. W ankietach Wydziału krajowego zapadły dwie różne uchwały — jedna oświadczyła się za krajową instytucyą hipoteczną, druga zaś za bankiem akcyjnym. Pierwsze jest nadzwyczaj trudnem do przeprowadzenia, nie prędko przyjdzie do skutku, i natrafi na silną opozycyą. Liczne będą głosy, dopatrujące w tem element socyalistyczny, iż kraj ma dawać gwarancyą instytucyi hipotecznej operującej na małe posiadłości. Spółka zaś akcyjna może powstać zaraz, jest to forma znana i ulubiona, i najmniejszego nie znajdzie oporu. Gdyby zaś potem powstał krajowy zakład hipoteczny — współzawodnictwo tych dwóch zakładów byłoby zupełnie nieszkodliwem. W obec łatwości utworzenia spółki akcyjnej w krótkim czasie, prowizoryum przez Wydział Związku proponowane jest niepotrzebnem. Koła kredytowe istnieją przy większych instytucyach finansowych. Koło utworzone w myśl wniosku Wydziału Związku wisiałoby w powietrzu. Gdyby jednak akcyjna spółka przyszła do skutku, łatwoby koło kredytowe mogło się o nią oprzeć. Według wniosku pomoc udzielona kołu kredytowemu — a więc stowarzyszeniom — byłaby tylko jednorazową. Rozdanoby raz kwotę 400.000 zł. pomiędzy stowarzyszenia, i na tem koniec, podczas gdy przy spółce akcyjnej może koło kredytowe i nadal uzyskać zasiłki, mogłyby stowarzyszenia umieszczać chwilowo zbędne kapitały i t. p. Mowca wnosi:

„Utworzonym będzie centralny zakład kredytowy na akcye imienne, ze związkiem kredytowym stowarzyszeń, a zarazem wniesie Wydział Związku prośbę do Sejmu, aby w zakładzie takim lokowano fundusze krajowe, lub żeby Wydział wiął część akcyj zakładu,“

Dr. Piotr Gross sprzeciwia się wnioskowi poprzedniego mowcy. Mandat nasz jest wyraźny: mamy tu ocenić różne formy centralnej instytucyi stowarzyszeń, jedynie i wyłącznie ze stanowiska interesu tychże stowarzyszeń których reprezentantami jesteśmy. Możliwem byłoby rozdawanie zaliczek towarzystwom bezpośrednio z Wydziału krajowego — co jednak dla obu stron jest najmniej korzystnem, i byłoby dopiero ostatnim środkiem, gdyby się już inne nie znalazły. Najlepszą dla obu stron byłaby instytucya krajowa w myśl kredytowej ankiety Wydz. kr. — któraby zaspakajała i hipoteczny kredyt małych gospodarstw i zasilała stowarzyszenia. Ale taka instytucya nie prędko powstanie — tymczasem zaś trzeba coś zrobić by naglącą potrzebę zaspokoić Otóż proponują nam w tym celu akcyjną lub komandytową formę. W tym razie komandyta możeby była nawet lepszą od akcyjnej — bo są tu przynajmniej pewne osoby, wiedzielibyśmy z kim mamy do czynienia, i osoby te byłyby z nami związane kontraktem. Ależ znowu trudno tak wielkie przedsięwzięcie oprzeć skutecznie na funduszach osób prywatnych, a i ściągnięcie obcych kapitałów byłoby w tym wypadku trudniejsze. Akcyjne zaś jeszcze mniejsze przedstawia korzyści. Wyłącznie na zysk obliczone nie obudziłoby zaufania stowarzyszeń, a w obec prowizorycznego swego chrakteru nie zjedna dostatecznej liczby akcyonaryuszów, bo któż przystąpi chętnie do towarzystwa, które może wkrótce, bo po powstaniu krajowego zakładu, musiałoby likwidować? Wreszcie forma udziałowa, jakkolwiek dla po-

sczególnych stowarzyszeń wyborna, jednak w zastosowaniu do finansowego związku stowarzyszeń niechętnie jest przez kraj widzianą, i nie znajdzie w samych stowarzyszeniach poparcia, o czem już mogliśmy się przekonać. Pozostaje więc tylko koło kredytowe, które i dla Wydziału krajowego i dla stowarzyszeń największe przedstawia korzyści. Wydział krajowy dla swych funduszów nie potrzebuje zysków, lecz pewności. Tę gwarancyę przedstawi koło — można więc liczyć na zyskanie większego funduszu na tani procent. Zyski zaś, gdyby były, przypadną tym, którzy dają gwarancyą, t. j Towarzystwom zaliczkowym. Czy sejm będzie to uważał jako gwarancyą dostateczną? tego dziś przewidzieć nie możemy. Nam tylko wypada orzec, iż naszem zdaniem jest ona dostateczną, i że forma koła kredytowego najlepiej odpowie obu stronom. Mowca popiera więc wniosek Wydziału Związku.

Dr. Zgórski Alfred podnosi przedewszystkiem, iż w całej tej pracy nie było żadnej łączności. A najprzód, pomiędzy ankietami Wydziału krajowego: Jedna ankieta twierdzi, że forma akcyjna szkodliwie działała na rozwój stosunków kredytowych w kraju, i popierając to obszernemi wywodami i licznemi cyframi domaga się instytucyi krajowej, któraby formie akcyjnej stworzyła konkurencyę. Druga zaś ankieta oświadcza się za formą akcyjną — a obie jednogłośnie. Ta druga ankieta chce koniecznie narzucić nam tę akcyjną formę, pomimo że stowarzyszenia jej nie chcą. Nie pomoże ona stowarzyszeniom, ale raczej je zgubi. Samem założeniem naszem, samą zasadą na której się opieramy jesteśmy w konkurencyi z akcyjnemi towarzystwami. Uczyńcie nas zależnemi od akcyjnej instytucyi, a powstanie w kraju tyleż małych wyzyskujących banków, ile jest dzisiaj towarzystw zaliczkowych. Dalej, nie było łączności i w naszej własnej pracy: Towarzystwo zaliczkowe lwowskie we wniosku swym żądało, by się Patronat z niem porozumiał co do szczegółów organizacyi koła kredytowego — Patronat jednak tego nie zrobił. Toż według wniosku Wydziału Związku byłoby to koło zupełnie czem innem aniżeli według myśli Towarzystwa zaliczk. lwowskiego. Koło kredytowe musi być o jakąś instytucyą oparte, i dla tego powiedzieliśmy, że jeżeli stowarzyszenia nam ufają, jeżeli nam ufa Wydział krajowy i instytucye finansowe z któremi mamy wejść w stosunki, to gotowem jest lwowskie Towarzystwo zaliczkowe obok siebie utworzyć koło kredytowe. Na taką propozycyą należało przynajmniej porozumieć się bliżej — nie zaś tworzyć koła wiszącego w powietrzu. We wniosku Wydziału przyjęto porękę ograniczoną — nie wiadomo z jakiej przyczyny. Wszak bez dokładnego przekonania się o stanie stowarzyszenia — koło kredytowe nie udzieli pożyczki, więc nie ma żadnej obawy. Zresztą poręka nieograniczona ma tu inne znaczenie aniżeli w poszczególnych stowarzyszeniach. Byłaby ona poręką wzajemną, a rozciągającą się nie na wszystkie interesa stowarzyszenia, lecz na ten jeden tylko interes. Wydział krajowy dałby do rąk lwowskiego Towarzystwa całą kwotę, do rozdziału między stowarzyszenia — a za tę kwotę, ale tylko za nią, ręczą solidarnie wszystkie stowarzyszenia, ponieważ lwowskie samo byłoby dla tej poręki za słabe. Mowca nie widzi potrzeby ustanowienia kaucyi — 5% jako kaucya od wziętej pożyczki, nie ma żadnego znaczenia, a dla stowarzyszeń jest ciężarem, bo wyciąga z obrotu pieniądze i z góry daje wyraz pewnej nieufności. Nie zgadza się z tem, by Wydział Związku przyjmował członków do koła kredytowego. Jakżeby bowiem przyjmować mogło koło gwarancyą za członków z góry mu przez kogoś narzuconych? wszak tu chodzi o grono gwarancyjne. Twierdzi dalej, że żadna instytucya finansowa o którąby się koło oparło nie zgodziłaby się na to, by zarząd był złożony z samychże interesowanych z grona członków koła. Nakoniec oświadcza się przeciw ewentualności bezpośredniego rozdawania przez Wydział krajowy, ponieważ wówczas mało które a może i żadne Towarzystwo nie otrzymałoby kredytu. Prośby Towarzystw o pożyczkę wniesione do Sejmu a przekazane Wydziałowi — tenże załatwił w ten sposób, że w sprawozdaniu swojem tegorocznem pisze — iż kapitałów żadnych nie mógł dlatego lokować w Towarzystwach — ponieważ takowe żądały na dłuższe termina — a to się sprzeciwia instrukcji Wydziału. — Tymczasem tak nie jest. Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe prosiło o chwilowe tylko lokacye funduszów Wydziału — a Wydział krajowy odmówił z tej przyczyny, że nie ma żadnych funduszów — chociaż rozdało się między inne banki. Od tego Wydziału krajowego nie mamy się czego spodziewać, chybaby Sejm poenale na niego nałożył.

Mowca składa następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie uznaje, że należy dążyć do utworzenia Zakładu hipotecznego krajowego, któryby był zarazem centralnym zakładem finansowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Celem zaś spieszniejszego pozyskania dla towarzystw funduszów krajowych, należy poprzeć usiłowania Towarzystwa zaliczkowego lwowskiego, które zamierza utworzyć obok siebie koło kredytowe Towarzystw celem wypożyczenia za wspólną poręką przeznaczonych na cele Towarzystw funduszów krajowych. Kontrolę nad operacyami tego koła kredytowego wykonywałby komitet złożony z Patrona, z delegata Towarzystwa zaliczkowego lwowskiego, i delegatów tych instytucyj, które wypożyczyłyby kołu kredytowemu, opartemu o lwowskie Towarzystwo zaliczkowe co najmniej 50.000 zł.

P. Lech Władysław wnosi: „Uznając że krajowa instytucya hipoteczna, utworzona w myśl referatu dra Skałkowskiego w ankiecie Wydziału krajowego,

przyczyniłaby się bardzo skutecznie do polepszenia u nas stosunków kredytowych w ogóle, a zarazem mogłaby być najlepszą instytucyą centralną dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, poleca się Wydziałowi Związku wniesienie do Sejmu w jak najkrótszym czasie petycyi o założenie takiej instytucyi.“

Dr. Krater Ferdynand prostestuje twierdzenie dra Zgórskiego, jakoby ankieta oświadczyła się była przeciw zakładom akcyjnym i formie akcyjnej w ogóle, Ankieta tylko wykazywała braki i niedostatki istniejących dzisiaj hipotecznych zakładów.

Hr. Krukowiecki oświadcza się przeciw wszelkiemu prowizoryum. Gdybyśmy stworzyli coś takiego, to Wydział krajowy, zamiast zaraz stworzyć instytucyę krajową w stosunkach naszych niezbędną, wyczekiwałby tylko, co też to prowizoryum zrobi. Mowca energicznie przemawia za tem, by sejm już teraz zrobił w tym kierunku coś stanowczego. Stopa procentowa w naszym kraju jest za wysoka — 12% które się płaci Towarzystwom zaliczkowym to jest za drogo, bo ani rola ani przemysł tego procentu nie dadzą. Nawet 7% — jak chce Wydział krajowy — jest wysoko. Kraj powinien znacznym kapitałem a na niski procent przyjść w pomoc rolnictwu i przemysłowi — a sprawa ta ważniejszą jest i naglejszą aniżeli budowa gmachu sejmowego za milion zł. — która to kwota objawia się dla nas bardzo poważną cyfrą rocznego procentu, bo cyfrą 120 do 150 tysięcy. Przedewszystkiem przeto należy nam według sił poprzeć wniosek ankiety o założenie krajowej instytucyi kredytowej. Póki zaś to nie przyjdzie do skutku, niech tymczasowo Wydział krajowy bezpośrednio Towarzystwom rozdaje pożyczki.

P. Piotr Zbrożek (Rudki) przyłącza się do wniosku hr. Krukowieckiego. Jest on przeciw prowizoryum oprócz przyczyn przez poprzedniego mowcę przytoczonych także i z tego powodu, że prowizoryum to trwałoby tylko do końca sierpnia, t. j. do sejmowych obrad — nie przydałoby się więc na nic, skoro kredyt stowarzyszeń jak z samego zapytania Wydziału wynika, jest unormowany do końca r. b. Rada nadzorcza Towarzystwa rudeńskiego, które mowca reprezentuje, powzięła uchwałę zgodną z wnioskiem Towarzystwa lwowskiego w tem przekonaniu, że już nastąpiło porozumienie między temże Towarzystwem a Wydziałem Związku. tymczasem już dzisiaj objawiła się wielka różnica zdań. Nie wiemy zresztą czy kredyt za pomocą koła uzyskany będzie tanim — a obawiać się można, że będzie on 9% wynosił. Zdaniem mowcy wiele Towarzystw dla tego nie wzięły udziału, że nie chciały się już dzisiaj solidarnie wiązać. Należy przeto popierając utworzenie krajowej instytucyi hipotecznej, która zarazem będzie centralną instytucyą dla stowarzyszeń, prowizoryów żadnych nie tworzyć, a zanim instytucya ta przyjdzie do skutku, niech Wydział krajowy udziela bezpośrednio zaliczek.

(*Dok. nast.*)

Ruch Stowarzyszeń.

Tarnopol. Spółka rolnicza zarejestr. z poręką ograniczoną w Tarnopolu — rozwija się pomyślniéj aniżeli w pierwszym roku istnienia. Ze sprawozdania za rok 1876 (które nawiasem mówiąc — nie zostało nam nadesłane) wyjmujemy bilans: stan czynny — gotówka 3351 zł. 82 ct. — należytości czynne rachunku bieżącego 57.614 zł. 43 ct. — wekslowe i inne należytości 29265 zł. 69 ct. — inwentarz rachunku komisowego 1743 zł. 6 ct. — wartość worków 2631 zł. 47 ct — majątek nieruchomy 3312 zł. 72 ct. — sprzęty i urządzenia 888 zł. 11 ct. — procenta i czynsze naprzód zapłacone 642 zł. 17 ct. — stan bierny: udziały 7.185 zł. fundusz rezerwowy 548 zł. 68 ct. — wierzytelności rachunku bieżącego 50.207 zł. 58 ct. — wierzytelności wekslowe 14.418 zł. 62 ct — różne 565 zł. — czysty zysk 185 zł. 59 ct. — Tak mały zysk tem się tłómaczy, że spółka ma na celu nie dywidendę, lecz przysporzenie członkom bezpośrednich korzyści, które polegają na udzielaniu zaliczek na towar, a przedewszystkiem na uzyskaniu dobrych cen za produkta, przez sprzedaż wprost zagranicznym kupcom i konsumentom z usunięciem wszelkiego pośrednictwa. W ten sposób stara się spółka członków swych uwolnić od wyzyskiwania przez spekulantów, ustanawiających dowolne ceny. Osiąga się przez to i tę jeszcze korzyść, że rzetelnem postępowaniem może spółka naprawić naszemu obozowemu handlowi reputacyą, mocno przez nierzetelnych spekulantów zaszarganą. I w istocie zrobiono już doświadczenie, iż spółka uzyskiwała lepsze ceny, aniżeli inni tamtejsi handlarze zboża. Oprócz zbożowego handlu, pośredniczy spółka w zakupnie machin i narzędzi rolniczych, tudzież nasion i innych do gospodarstwa potrzebnych przedmiotów. Dziwić się tylko wypada, że nasi więksi gospodarze w innych okolicach kraju nie poszli dotąd za przykładem swych tarnopolskich towarzyszy. Utworzenie w całym kraju sieci takich spółek, mogłoby znakomicie podnieść handel zbożowy, będący obecnie w najgorszym stanie.

Stanisławów Spar - und Credit-Verein, nadesłał nam półroczne zamknięcie rachunków Udziały deklarowane wynoszą 32.130 zł. — wpłacone 21.909 zł. 11 ct. — fundusz rezerwowy 931 zł. — wkładki oszczędności 45.602 zł. 95 ct. Towarzystwo nie korzysta z żadnego dalszego kredytu, poprzestając obecnie na wkładkach oszczędności. Stan udzielonych zaliczek wynosi: na weksle 59.140 zł. — na akta notaryalne 9955 zł. — Członków liczy Towarzystwo 574, między tymi więcéj niż połowę, bo 312 kupców, a 126 rzemieślników, przemysłowców i fabrykantów.

Poznań Dnia 6go b. m. odbyło się w Poznaniu półroczne zebranie towarzystwa pożyczkowego przemysłowców. Interes towarzystwa w tem półroczu zmniejszył się nieco przez wycofanie części lokowanych w niém funduszów, a to z powodu rozporządzenia administratora majątków kościelarchidyecezyi poznańskiéj, zabraniającego umieszczania funduszów kościelnych w kasach spółek pożyczkowych. Po dyskusyi nad bilansem i wyborze kontrolora tudzież członków rady nadzorczéj rozpoczęto dyskusyę nad tem, czy członek Rady nadzorczej ma brać udział w udzielaniu pożyczek przez Dyrekcyą. Duch ustawy i statutów jest tak stanowczo temu przeciwny, że nie pojmujemy, jak mogły jeszcze toczyć się spory w téj sprawie.

Wydawca i odpowiedialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.